

Rada Narodowa ukonstituowana Tow. Alfred Kolanus — przewodniczącym PMRN

2 lutego odbyły się wybory do rad narodowych. Wybraliśmy najlepszych spośród najlepszych. Na pierwszej sesji Miejskiej Rady Narodowej, odbytej w ub. poniedziałek dokonano wyboru prezydium Rady oraz 12 komisji.

Otwarcia pierwszej sesji Miejskiej Rady Narodowej w Bytomiu dokonał przew. Prez. MRN w Bytomiu, a obecny przew. Prez. MRN w Częstochowie tow. Tadeusz KOWALSKI. Przewodniczącym sesji nowowybranej Rady został tow. Józef KWIETNIEWSKI, a sekretarzem tow. Jan LENGAS.

Pierwsza sesja została otwarta. Następnie ślubowanie. 73 radnych, obecnych na sesji powtarza słowa: „Ślubuję uroczyście, jako radny Miejskiej Rady Narodowej...” — Wśród powtarzających widzieliśmy Karola Franika, Władysława Bryle, Pawła Frydrycha, Helenę Giedosz... Po złożeniu ślubowania w imieniu Komisji Porozumiewawczej i Frontu Jedności Narodu tow. Kwietniewski podziękował za udział w kampanii wyborczej partii i stronnictw politycznym, organizacjom masowym i społecznym, kandydatom na radnych i aktywowi Frontu



Tow. Alfred Kolanus

Jedności Narodu. Podziękował społeczeństwu za współdziałanie we Frontie Jedności Narodu, zrozumienie ważności jedności, roli i znaczenia rad narodowych oraz za udział w głosowaniu.

(C. d. na str. 2)

Nadchodzą urządzenia dla nowych zakładów

Z początkiem lipca br. nastąpi uruchomienie znajdującej się w budowie przetwórczo-owocowo-warzywnego Przedsiębiorstwa „Warzywa - Owoc”. W trakcie organizacji znajdują się także winiarnia i tłocznia moszczy.

Dla nowoorganizowanych zakładów prowadzone są obecnie urządzenia. Część potrzebnych agregatów jest już na miejscu. Z Raciborza i woj. poznańskiego „Warzywa-Owoc” otrzymają wkrótce zbiorniki na moszcz.

Powstała Spółdzielnia „Chałupnik”

Nie dawno odbyło się zebranie konstytucyjne Spółdzielni „Chałupnik”. Wydział Rent i Pomocy Społecznej oraz Samodzielny Oddział Zatrudnienia w Bytomiu wspólnie z Wojewódzkim Związkiem Spółdzielni Pracy podjął się utworzenia nowej spółdzielni, w której mogliby pracować przede wszystkim inwalidzi, renciści i kobiety obciążone liczną rodziną.

Cel powstania nowej spółdzielni jest naszym zdaniem słuszny i należy przyklasnąć tej cennej inicjatywie. WAW

ZYCIĘ tygodnik BYTOMSKIE

Nr 8 (61) Nakł. 13500

BYTOM, 15 — 22 luty 1958 r.

Cena 1 zł

Dziesiątki ton mięsa, wędlin i tłuszczów zjadają dziennie mieszkańcy miasta

Zaopatrzenie sklepów rzeźniczych w mięso, wędliny i tłuszcze jest dostateczne. W styczniu bytomianie skonsumowali ogółem ok. 330 ton różnego rodzaju mięsa. Najwięcej, bo blisko 150 ton sprzedano wędlin. Bardzo poszukiwanym asortymentem mięsa jest wołowina. W styczniu Zakłady Mięsne dostarczyły sklepom MHM 140 ton. Ponadto bytomianie skonsumowali 35 ton ciecierzyny oraz sporą ilość gallowiny, uózek i podrobów.

Dzienna dostawa mięsa do sklepów waha się od 7—20 ton, w zależności od dnia tygodnia. W dni wypłat popyt na towary rzeźnicze jest większy niż zwykle. Ciekawe tylko, dlaczego mieszkańcy Bytomia nie lubią baraniny. Mięso to jest smaczne i wysokokaloryczne, a poza tym tańsze od innych gatunków.

Poważnie zmalał ostatnio popyt na słoninę i tłuszcze. Jak informuje dyrektor Zakładów Mięsnych ob. Józef Włodarczyk — w styczniu zakup tłuszczu przez mieszkańców zmalał o 35 proc. Na zaplanowanych blisko 120 ton — sklepy rozprzeczili jedynie 74 tony słoniny i tłuszczu. Trzeba przy tym zaznaczyć, że mimo wszystko słonina cieszy się więk-

szym powodzeniem niż smalec. Sprzedano jej 55 ton.

A jak jest z wędlinami? W styczniu rozprzeczono 258 ton różnego rodzaju kiełbas. W sprzedaży było zwykle od 12 do 15 asortymentów wędlin. Ogólnie zaopatrzenie było dostateczne. Braki występowały jedynie w wędlinach najwyższej jakości jak: szynka gotowana, kabanosy, myśliwska i krakowska sucha, której na rynek dostarczono tylko 11 ton, pokrywając zaopatrzenie jedynie w 50 proc. Ale to jest wynikiem trudności technologicznych — braku odpowiedniej wędzarni i suszarni.

Sytuacja na odcinku zaopatrzenia w wędliny wysokogatunkowe ulegnie jednak wkrótce polepszeniu. Przyczyną się do tego organizowana systemem gospodarczym nowa wędzarnia i suszarnia, która pomieści ok. 25 ton produktów. Uruchomienie jej nastąpi z końcem lutego br.

Jest więc nadzieja, że już w marcu wysokogatunkowych wędlin będziemy mieli pod dostatkiem. — Produkcję naszą staramy się obecnie dostosować jak najbardziej do potrzeb konsumenta — mówi dyr. zakładu. W związku z tym produkujemy więcej kiełbasy szynkowej,

kminkowej, śląskiej, szynki gotowanej, baleronów, parówek i kabanosów.

Czy nowy dyrektor Zakładów Mięsnych — Włodarczyk dotrzyma słowa? Bo mieszkańcy dobrze pamiętają, że kierownictwo Zakładów. Jakoś wtedy nie bardzo to „grało”. Obiecywali, przyrzekali, a jakoś żołądki konsumentów nie odczuły tej „trochę”.

Dyr. Włodarczyk kierował jednak już kiedyś bytomskimi Zakładami Mięsnymi, był także dyrektorem Zakładów w Katowicach. Jeżeli więc weźmiemy pod uwagę jego dotychczasową praktykę, doświadczenie, a przede wszystkim dobre chęci — to jest nadzieja, że organizacja pracy w Zakładach Mięsnych ulegnie radykalnej poprawie, a co za tym idzie — w sklepach MHM kupować będziemy to, co nam smakuje. (go)

CIAGOTY hitlerowskie nie ustają

Dziś i jutro
kop. „Julian”

Nasz felieton

Zbrodniarz
w białym kitlu

Czytelnicy piszą

Mimo zmiennej
pogody — sezon
narciarski trwa

Aniela Włodarczyk z Przedsiębiorstwa Imprez Estradowych od kilku dni bawi w Bytomiu. Występuje w przyjemnych „Recitalach Poetyckich” przeznaczonych dla młodzieży szkolnej, wśród której cieszy się wielką popularnością. Umiejętnie wykorzystuje one najbardziej błyskotliwe perełki poezji dawniejszej i nowocześniejszej.



Ostatnio występowała w wielu szkołach na terenie naszego miasta, jak np. w Zasadniczej Szkole Zawodowej nr 1, Technikum Górniczym Rud, szkole podstaw. nr 16, ZSG nr 1, w szkole podstaw. nr 4 i innych.

Oto co pisze w jej pamiętniku młodzież szkoły nr 19: „Otworzyć piękne słowa, to uczyć prawdy. Tę prawdę odczuł mi w grudniowy poranek recytatorski przeżywając rzewną głębię liryki, mądrość bajek, płomienny manifest młodzieży czy ostry śmiech satyry klasycznych mowy naszej ojczyzny — Mickiewicza i Tuwima”.

Podobne wrażenia pozostawia wszędzie po jej występach.

Schwytano pirata drogowego

W dniu 3 bm. o godz. 20.50 w Miechowie przy ul. Rokietniczej patrol „drogowy” dał znak zatrzymania kierowcy samochodu „Star 20” nr rej. SL 51-21. Szofer omiął patrol i dodając gazu pojechał uciekać.

Patrol milicji drogowej rozpoczął pościg. W pewnym momencie wyjeżdżając z bocznej ulicy auto zatarasowało drogę piratowi. Wykorzystał to plutonowy Werner Poltyna, który prosto z motocykla skoczył do kabiny kierowcy i wyrwał mu kluczyki od stacyjki.

Jak się okazało szoferem „Stara” był Edmund Olewnik, lat 43, zam. w Bobku ul. Glinki 4. Prowadził przed należący do Rudzkiego Przedsiębiorstwa Transportowego Przemysłu Węglowego w Rudzie Śl. w stanie komplet-

nego zamroczenia alkoholem, przewożąc w dodatku 4 osoby. Sprawę pirata skierowano do Wydziału Komunikacyjnego przy Prezydium MRN. Odebrano mu z miejsca prawo jazdy.

Od dłuższego czasu po Bytomiu grasuje furman Gotfryd Bleinik, który nie posiada ani koncesji, ani zezwolenia na prowadzenie pojazdów konnych. Furman ten nie przestrzega przepisów drogowych i jest w ciągłym zatarasowaniu z milicją. Należy dodać, że zatrudnia go kierownictwo bytomskiego Konsumu. Uważamy, że sprawę tę należy jak najszybciej uregulować. WAW

„Gallux” otrzymał nowe pomieszczenie

Nareszcie! Gallux otrzymał nowy lokal, duży i przestronny, przy ul. Pokoju. Oświetlenie i urządzenia są supernowoczesne. Nowy sklep posiada dużą przelotowość.

Ponadto na pierwszym piętrze został urządzony magazyn mody, gdzie klientki mogą szyć suknie z powierzchniowego lub kupionego w galluxie materiału. Należy dodać, że znajdują się tam najnowsze zagraniczne żurnale. Tego rodzaju pracownia jako powstaje w Bytomiu jest jedyną w kraju. Magazyn mody również jak cały sklep urządzony jest mile i przestronnie.

Przy galluxie powstał zespół chałupniczy trykotarski, który na zamówienie wykonywał będzie swetry według najnowszych modeli.

Specjalnie na zamówienie galluxu, plastycy wykonują piękne ozdobne kwiaty jako wytworne dodatki do sukien i kostiumów. WAW

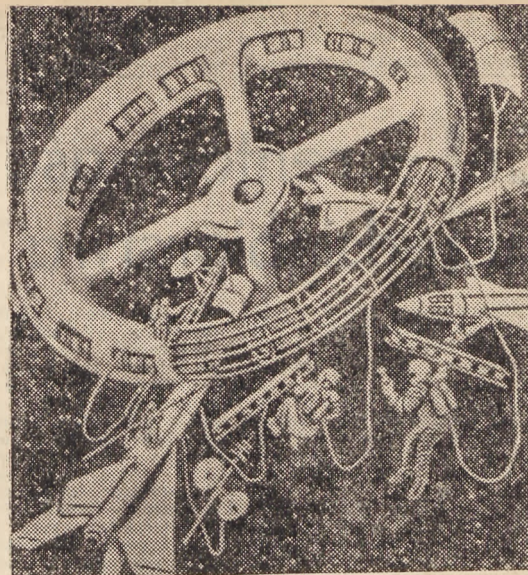
Podziękowanie

Wszystkim aktywistom Frontu Jedności Narodu, agitatorom oraz członkom Komisji Wyborczych, którzy brali udział w kampanii wyborczej składamy tą drogą serdeczne podziękowanie.

Miejski Komitet Frontu Jedności Narodu w Bytomiu

Miejska Komisja Porozumiewawcza Partii i Stronnictw Politycznych w Bytomiu

„Przesiadka” wśród gwiazd



Tak wyobraża sobie wielki uczonej radzieckiej prof. Sergiejew przyszłą „przesiadkę” w podróży na Księżyc. Jak przewidują uczeni radzieccy „dworzec” byłby zbudowany z kilku złączonych części rakiet. Dzięki promieniom słonecz-

nym byłaby nawet możliwość prowadzenia ogródków i zasadzenia drzew owocowych i jarzyn, w które pasażerowie zaopatrywaliby się w czasie podróży z jednej na drugą planetę.

Panie Redaktorze!

Dużym osiągnięciem poszczycić się może bytomska Służba Zdrowia. Rejonowe przychodnie przyjmują codziennie tysiące pacjentów. Mają one jednak pewną trudność — brak lekarzy-laryngologów. Aby dostać się np. do laryngologa w przychodni szpitala nr 2 przy ul. Batorego, trzeba już od godz. 5 rano stać w kolejce, a o 6, już do lekarza nie dostanie się. Obserwując to marnostrawstwo czasu, zwróciłem się do kierownika przychodni dr Piotrowskiego. Przyznał, że od dłuższego czasu przychodnia boryka się z problemem uzyskania lekarza laryngologa na zastępstwo, w wypadku choroby jednego z ordy-

nujących lekarzy. — Wszelkie próby interwencji w Wydziale Zdrowia nie odnoszą skutku. W imieniu chorych ludzi teje przychodni i kierownika dr Piotrowskiego, zwracam się tą drogą do Wydziału Zdrowia Prezydium MRN. Może znajdzie się lekarz laryngolog dla przychodni na Batorego. Zaoszczędzi się wiele godzin zakładom pracy i chorym w poczekalni.

M. ŁAWNICZAK
Bytom, ul. Lompy 9.

PS. SMUTNY JUBILEUSZ

Dziś mija 19 tygodni gdy poruszyliśmy ten sam problem (Zycie Byt. Nr 40 (42) art. pt. „Kłó-

poty Chorych”). Wówczas pisaliśmy: „...ale jak do laryngologa nie zapiszesz się o szóstej rano — na nie wszystkie starania”. Od tego czasu nastąpiła tylko jedna zmiana... aby otrzymać skierowanie do lekarza specjalisty, trzeba zająć miejsce w kolejce już o godz. 5-tej. To wszystko.

Zgodziłem się, że ludzie zdrowi mogą oczekiwać w kolejce na jakąś wyjątkową atrakcję. Ale trudno wymagać tego od pacjentów — nierzadko z gorączką — by przeżywali takie emocje.

Dlatego w pełni solidaryzujemy się z listem naszego czytelnika.

REDAKCJA

Nasze miasto



Czy przez ten plac zawsze przechodził przepisowo?

10 000 Mulałów

W Niemieckiej Republice Federalnej żyje ponad 10 000 dzieci czarnych ojców i białych niemieckich matek. W żadnym innym kraju na świecie — jak pisze „Muenchner Illustrierte” — nie ma tylu indywidualnych tragedii rodzinnych. Kolorowi amerykańscy żołnierze często nie wiedzą o tym, że są ojcami, a bardzo wiele niemieckich matek nie ma odwagi przyznać się do swych ciemnoskórych dzieci. W żadnym też kraju na świecie nie ma tak nikłej opieki społecznej, jak właśnie w państwie „cudu gospodarczego”, które chlubi się swą wysoką stopą życiową. „Muenchner Illustrierte” pisze „31 małych mulałów znajduje się w domu opieki w Nau-Asel koło Ederse w Hessji, który założył i utrzymuje stary pensjonowany pastor i jego żona. W domu tym brak wszystkiego, począwszy od pieńdzy, mebli, ubrań, a skończywszy na... moralnym porządku”.

(ZAP)

Z KRAJU

Dopłata do napojów alkoholowych w Olsztynie

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Olsztynie zatwierdziło projekt uchwały wprowadzającej na terenie woj. olsztyńskiego dopłatę do wódek i win, a mianowicie: od litra spirytusu — 8 zł, a od litra wódki — 4 zł i od litra wina — 1 zł. Przewiduje się, że z tego źródła wpłynę do kas rad narodowych w roku bieżącym około 12 mln. zł. Pieniądże te będą w całości przeznaczone na budowę szkół w miastach nie posiadających dostatecznej ilości izb szkolnych (głównie Olsztyn) oraz na cele społeczne.

Bar-automat produkcji czeskiej

W sezonie letnim, w okresie ożywionego ruchu turystycznego, powstają w Szczecinie duże kłopoty z wyżywieniem przybywających wczasowiczów. By problem ten chociaż częściowo rozwiązać, powstanie w Szczecinie — w oparciu o wzory czeskie — bar-automat.

Maszyny i urządzenia do tego baru zostaną sprowadzone z Czechosłowacji. Placówka ta będzie mogła w stosunkowo krótkim okresie czasu obsłużyć wielką ilość klientów. Bar-automat będzie czynny, nie tylko w sezonie letnim, lecz przez cały rok, co mieszkańcy Szczecina przyjmą niewątpliwie z dużym zadowoleniem. (ZAP)

Będziemy nadal wędrować kaszubskim szlakiem

W końcu ub. roku Zarząd Główny PTTK postanowił zlikwidować wędrowny szlak kaszubski. Decyzja ta nie była przemysłowa, gdyż wędrowny szlak kaszubski jest nadal mało znany w kraju, a pod względem piękna krajoznanstwa nie ustępuje innym atrakcyjnym regionom.

Na skutek protestu działaczy turystycznych Wybrzeża oraz miejscowej prasy — Zarząd Główny PTTK — postanowił anulować poprzednią decyzję i utrzymać kaszubski szlak turystyczny, którym — podobnie jak w ub. latach — wędrować będą nadal turyści z całego kraju.

Dziczyna na eksport

Od lipca do końca ubiegłego roku ubito w lasach wo-

jewództwa olsztyńskiego dużą ilość dzików, saren i jeleni. Ubiegły sezon oceniany jest przez myśliwych zrzeszonych w Polskim Związku Łowieckim, jako udany. W ciągu siedmiu minionych miesięcy Państwowe Przedsiębiorstwo „Las” w Olsztynie skupiło ogółem 32 tony jeleni, 31 ton dzików, 120 sarn i ponad cztery tys. sztuk zajęcy.

Z ilości tej wyeksportowano do NRF 1500 kg sarn, 29 ton jeleni i 2500 sztuk zajęcy, a do Francji 11 ton dzików. Reszta upolowanej zwierzyny przeznaczona została na zapotrzebowanie większych ośrodków miejskich głównie Warszawy, Łodzi oraz Olsztyna.

„Śląsk w pierwszej połowie XIX wieku”

Nakładem wydawnictwa „Ossolineum” we Wrocławiu ukazała się cenna dwutomowa publikacja pt. „Śląsk w pierwszej połowie XIX wieku”. Jest to wybór źródeł drukowanych lub archiwalnych, w większości niemieckich (w tłumaczeniu), dających w sumie obraz Śląska w latach 1806—1850. Fragmenty tekstów zostały uszeregowane w następujące działy: Sprawa chiopska, przemysł proletariatu, walka o wyzolenie społeczne i narodowe, Śląsk w polskim ruchu narodowo-wyzwoleńczym, oraz stosunki polityczne. Nowa publikacja „Ossolineum” zawiera łącznie 219 tekstów. Redaktorami wydawnictwa są dr W. Długoborski i prof. K. Popiołek.

Ze świata...

Ciągoty hitlerowskie nie ustają

Duże poruszenie w postępowych kołach społeczeństwa niemieckiego i w części prasy wywołała sprawa nauczyciela Ludwika Zinda, który w rozmowie z kupcem pochodzenia żydowskiego sięgnął w niedwuznaczny sposób do dawnego słownictwa hitlerowskiego. Dumą napawało tego wychowawcę młodego pokolenia w NRF bezpośrednie jego uczestnictwo w masowych mordach i znęcaniu się nad ludnością żydowską w czasie wojny. Jak podaje „Der Spiegel”, „pedagog” Zind, gdyby mógł, zorganizowałby znów obozy koncentracyjne dla Żydów.

Zmieniają zawód jak rękawiczki

Co najmniej co drugi robotnik — mężczyzna w Niemczech zachodnich nie wykonuje obecnie swego wyuczonego zawodu. Jako przyczynę przezwania dobrowolnego porzucenia właściwego zawodu podaje się odnośnie młodych robotników — chęć zdobycia lepszych zarobków, a jeśli chodzi o starszych — zabezpieczenie sobie stałej pracy w obawie przed bezrobociem. Powyższe dane uzyskano w wyniku badań przeprowadzonych na zlecenie federalnego ministerstwa pracy. (ZAP)

859 burmistrzów w spódnicach

Z 8.480.000 osób pracujących zawodowo w NRD — 43,6 proc. przypada na kobiety. 859 kobiet pełni funkcję burmistrza, 26,8 proc. sędziów i 23,9 proc. adwokatów. Dowodem wzrostu udziału kobiet w życiu publicznym są również cyfry odnośnie wyższego wykształcenia i tak na wszystkich uniwersytetach i szkołach wyższych 30 proc. studentek stanowią kobiety (w 1951 r. tylko 23,4 proc.). Na uczelniach typu uniwersyteckiego kobiety stanowią 38,1 proc. studentek, a w akademiach medycznych jest ich 42,2 proc. w szkołach pedagogicznych aż 62,1 proc.

Pierwsza sesja MRN

(Ciąg dalszy ze str. 1)

W słowach wstępnych tow. Kwietniewski powiedział: „Wybory do rad narodowych odbyły się w kilkanaście miesięcy po VIII Plenum KC PZPR, na którym nakreślono nową politykę naszego państwa, politykę socjalistycznej demokracji kraju i umocnienia jego suwerenności w ramach jednolitego obozu socjalistycznego”.

Następnie w tajnym głosowaniu dokonano wyboru prezydium. Przewodniczącym Prezydium MRN został tow. Alfred KOLANUS, zastępcami — tow. Lucjan SZTUKA i tow. Janina SZCZYGIELSKA a sekretarzami tow. Władysław RYSZKA. Na dochodzących członków prezydium wybrani zostali tow. tow. Józef KWETNIEWSKI, Michał UTECKI i Konrad KORTAS.

Powołano także 12 komisji MRN. Przewodniczącym Komisji Finansów, Budżetu i Planu został Leon Wesolowski, Komisji Oświaty — Tadeusz Klimek, Kultury — Jerzy Wiewirowski, Zdrowia — Katarzyna Krystkowska, Komisji Gospodarki Komunalnej i Komunikacji — Karol Frank, Komisji Handlu — Józef Gołab, Drobnej Wytworczości — Władysław Targalski, Porządku Publicznego — Karol Tomczyk, Budownictwa — Władysław Jędrzejewski. Mieszkańcowa — Zygmunt Rostkowski.

ski, Pracy i Pomocy Społecznej — Stefania Kosturkiewicz oraz Komisji Rolnictwa i Leśnictwa — Czesław Sługaj.

Rada Narodowa ukonstytuowana. W imieniu społeczeństwa, przewodniczący sesji dziękuje bytemu przewodniczącemu Prezydium MRN w Bytomiu tow. Tadeuszowi Kowalskiemu, za wykazaną troskę i wkład pracy podczas jej długotrwałej kadencji, życząc zarazem owocnej pracy na nowym bardzo trudnym terenie. W sali zebrała się burza niemiłkanych oklasków. Oklaskami podziękowano także za pracę tow. Gertrudzie Majerowej.

Do radnych miasta przemówił nowowybrany przewodniczący Prezydium tow. Alfred Kolanus. Jesteśmy sługami ludzi — powiedział — dla nich będziemy pracowali.

Szczególną uwagę musimy zwrócić na budownictwo mieszkaniowe i remonty, ożywienie życia kulturalnego, problem polepszenia komunikacji. Musimy zwrócić uwagę na czystość miasta i szereg innych, niemiernie ważnych spraw — powiedział w swoim krótkim przemówieniu tow. Jan Pietrowski.

Wybrani zostaliśmy przez społeczeństwo i dla tego społeczeństwa będziemy pracowali — stwierdził radni Utecki, Klimek i Targalski. (go)

Dziś i jutro kop. „Julian”

„Julian” należy do kopalni młodych. Znajduje się ona w eksploatacji od 4 grudnia 1954 roku, a ściślej mówiąc od 1 stycznia 1955 r. Jak każda kopalnia rozwojowa, przeżywa ona swe wzloty i upadki.

Były okresy, kiedy znajdowała się pod planem, ponieważ założenia wydobywcze daleko przewyższały jej realne możliwości. Pod koniec ub. r. dzięki skorygowaniu planów i wzmocnieniu wysiłków załogi, oraz kierownictwa wyszła z impasu, a sam miesiąc grudzień dał poważny sukces — trzy tysiące ton węgla ponad plan.

DZIĘKI RADZIE ROBOTNICZEJ

Kopalnia była pod planem. Nie było mowy o funduszu zakładowym. Takie ułożenie sytuacji postawiło członków Rady Robotniczej przed zasadniczym dylematem: co zrobić by wypracować fundusz zakładowy, dać załozie bodźce ekonomiczne.

W tym właśnie kierunku poszły wszystkie wysiłki. Na szeregu zebraniach i posiedze-

niach Rady Robotniczej podjęto liczne wartościowe uchwały w zakresie podniesienia wydajności pracy, walki o wysoką dyscyplinę i wyrugowanie absencji, która przy 600 pracowników dojeżdżających do pracy do niedawna stanowiła zmożenie dla kopalni.

Powołano komisję jak: organizację produkcji, ekonomiczno-finansową i socjalno-bytową, których zadaniem jest wcielanie podjętych uchwał w życie. Organizowano częste narady z kierownictwem oddziałów wydobywczych uzgadnianiu formy walki o plan, o wydobywie, oraz zapobieżenie awariom.

Wszystkie zamierzenia Rady Robotniczej, jak nas informuje sekretarz ob. Henryk Chmiel — miały przynieść w efekcie ustabilizowanie ekonomicznej kopalni, jej rentowność poprzez obniżenie kosztów własnych produkcji. Czy to osiągnięto? Niewątpliwie tak, chociaż nie w całości, bo jak to mówią nie od razu „Kopalinę zbudowano”. Zadania są trudne. Występują trudności niezależne od kierownictwa i załogi. Jedną z nich jest sprawa...

MIESZKAŃ

Na „Julianie” problem mieszkaniowy dla załogi odpowiednio się potęguje. Dlaczego tak jest? Jak już wspomnieliśmy 600 pracowników dojeżdża do pracy. Wszyscy liczą na to, że wcześniej czy później otrzymają mieszkanie przy kopalni. Wynik jest taki, że w Radzie Zakładowej zalega 530 podań równających się 1500 izbom mieszkaniowym, które ze względu na potrzeby należy natychmiast przydzielić.

A jak wyglądała możliwość utrzymania mieszkanca? Niestety w cyfrach bardzo pesymistycznie. W roku 1958 mają być oddane jedynie domki awaryjne o 108 izbach dla wyższego dozoru górniczego i ratowników. Ponadto ukończona zostanie budowa Domu Górniczego na 300 miejsc. Z budownictwa DBOR kop. „Julian” rocznie ma otrzymać tylko 250 mieszkań. Biorąc pod uwagę ciągły wzrost wydobywania — kopalnia rozwija się, a co za tym idzie powiększenie załogi, można z góry założyć że budownictwo przyzakładowe — mieszkanca dla pracowników będą nadal żelaznym problemem wokół, których piętrzyć się będą zasadnicze trudności. Z tych względów BZPW winno przy inwestowaniu budownictwa mieszkaniowego w odpowiednim stosunku uwzględnić specyficzne warunki „Juliana”.

Czy wiecie, że...

Wśród plemion górskich Indii i Persji panuje zwyczaj, że kobiety same wybierają sobie dogonnych towarzyszy. Odbywa się to w ten sposób, że dziewczyna przypina swą chustkę do kapelusza mężczyzny, który jej się podoba i w ten sposób zmusza go do starcia z nią. Ten zwyczaj może być używany do tego, aby się nie płacić ojcu narzeczonej ustaloną sumę pieniędzy.

U Tatarów jest inny zwyczaj. Mężczyzna przysięga po szaty kobiety, którą pragnie poślubić, a jeżeli ta się zgadza na to daje postannikowi swoją odciele, wiedząc, że narzeczoną sam ją odniesie po to, by zabrać dziewczynę jako żonę.

W plemionach afrykańskich panował od niedawna zwyczaj, że kobieta przynosiła swemu wybrancem dzbą wody i jeżeli ten umył w nim ręce, to kobieta uznawała go odtąd za swego pana i męża, a na dowód wierności wypylana pozostawała z dzbana wodę.

U czerwono-skich nie było tak łatwo zdobyć żonę. Konkurent musiał ją gonić dookoła wzgórz, na którym stał kapłan i jeżeli kobieta trzy razy obiegając wzgórze nie dała się złapać, mężczyzna odcodził z nim.

Jeszcze cięższą próbę przechodziła do niedawna młodzież filipińska. Młodzieńcy upodobaawszy sobie dziewczynę musieli stać w domu jej ojca około 14 lat, a ten w każdej chwili mógł ją znowu wypędzić. Jak więc widzieliśmy ojciec kilku dorodnych córek mógł w ten sposób dojść do wcale niezłej fortuny.

Wśród narodów mongolskich dziewczęta zaręcza się jeszcze przed ich urodzeniem, a narzeczony wtedy dostaje dziewczynę za żonę jeżeli dogoni ją na koniu i pochwyty.

Należy nadmienić, że dziewczęta mongolskie jeżdżą na koniach wcale nie gorzej od mężczyzn. T. G.

Inny projektant ob. Gryc zerósł wniosek na odstawa szlamu z wózków kopalni-

INWESTYCJE

Budowa „Juliana” jako nowej kopalni nie została jeszcze zakończona. Do obecnej chwili ze środków inwestycyjnych wydakowano dopiero 55% sumy. Dalsza budowa kopalni w roku 1958 jest bardzo rozwinęta. Dla potwierdzenia tego wystarczy powiedzieć, że prowadzą się na terenie kopalni około 300 różnych robót przy pomocy kilkunastu wykonawców.

Poważną inwestycją jest zakład przeróbki mechanicznej węgla. Sortownia jako część tego zakładu zostanie oddana do użytku w 1958 r., zaś placówka w 1959 r. Na podkreślenie zasługuje to, że wykonawcy bardzo dobrze dają sobie radę z łączeniem instalacji czeskiej z polską, pozwala oszczędzać tak potrzebne krajowej dewizy.

Nie mniejszą inwestycją jest uruchomienie drugiego poziomu wydobywczego na 438 m, którego budowa trwać będzie około 7 lat.

I wreszcie trzecia z poważniejszych partii robót to szyb podszkadowy — wentylacyjny i materiałowy „Bobrowniki” łącznie z urządzeniami wentylacyjnymi. Jest on budowany na granicy pokładów kop. „Andaluza” oraz „Julian” i obie kopalnie będą z niego korzystać. Na ukończeniu znajduje się również pomost łączący łącznie z budynkiem nadszylb.

Z frontowego gmachu budynku administracyjnego widać jak na dłoni budowę kop. „Julian”. Obydwoje dźwigi przenoszą materiał budowlany i duże żelbetowe segmenty. Właśnie te dźwigi symbolicznie obrazują, że kopalnia rośnie i rozwija się z dnia na dzień — kopalnia której początek dał rok 1955.

J. SOLIŃSKI

Kronika partyjna

W problematyce pracy POP przy Centr. Zarz. Bud. Maszyn Górniczych coraz częściej odczuwa się poszczególnych członków partii w spełnianiu swych obowiązków partyjnych i służbowych. W najbliższym okresie egzekutywa analizować będzie postawę i udział członków partii w wyborach do rad narodowych. POP przy CZBMG na tym odcinku ma duże osiągnięcia. Członkowie partii swą pracą agitacyj-

na i organizacyjną przyczynili się do tego, że wybory w podopiecznym obwodzie wyborczym przebiegały sprawnie.

POP CZBMG organizuje szkolenie partyjne i ekonomiczne dla swych członków. Pozwala to lepiej wypełniać obowiązki służbowe i partyjne. Uwzględniając specyfikę swej pracy POP kieruje główny swój wysiłek na sprawy wychowania pracowników CZ. Dzięki temu pracownicy wyjeżdżający na kontrolę do podległych jednostek produkcyjnych, reprezentują nie tylko stanowisko kontrolera ale jeśli jest członkiem partii i stanowisko organizacyjnej partyjnej.

Wystawa o bezpieczeństwie ruchu drogowego

Do końca lutego w godzinach od 10—18 codziennie, nie wyłączając niedziel i świąt, czynna jest w gmachu Prezydium Woj. Rady Narodowej w Katowicach, wejście od pl. Dzierżyńskiego. WYSTAWA bezpieczeństwa ruchu drogowego pod hasłem: „JAK ZACHOWAĆ SIĘ W RUCHU ULICZNYM”. Wstęp jest bezpłatny. Wystawę zorganizował Wydział Komunikacji Drogowej Prezydium Woj. RN wspólnie z Inspektoratem Kontroli Ruchu Drogowego Wojewódzkiej Komendy Milicji Obywatelskiej.

Wystawa ma na celu podniesienie bezpieczeństwa na drogach publicznych naszego województwa. Fotografie, filmy krótko-metrażowe wyświetlane na wystawie i ekspozycje, m. in. rozbite samochody osobowe i ciężarowe oraz różne modele i przyrządy regulacji ruchu w sugestywny sposób wskazują skutki nieprzebiegania przepisów ruchu oraz najlepsze sposoby unikania niebezpieczeństwa zagrażającego zdrowiu i życiu ludzkiemu na drogach publicznych. Wskazane jest, aby największą ilość mieszkańców — zarówno dorosłych jak i młodzieży oraz dzieci odwiedzała tę wystawę.

POP kop. „Bytom” zajmując się ostatnio bardzo intensywnie sprawą prefabrykatów budowlanych. Kop. „Bytom” jest pierwszą w kraju, która uruchomiła produkcję ubocznych prefabrykatów i stała się trudnością utrzymania produkcji ubocznej włączoną do tematyki zebranych partyjnych. Ważnym problemem w pracy POP kop. „Bytom” jest sprawa dalszego wzrostu szeregów partyjnych.

W okresie weryfikacji ubito z szeregów partyjnych ponad 80 członków. Ta akcja wpłynęła na ujęcie w szeregi partyjnych. Wzrosła wychowawcza rola zebranych. Członkowie systematycznie oplatają składki partyjne, lepiej wykonują polecenia partyjne. Te pozytywne zjawiska pozwalają zwrócić większą uwagę na wzrost szeregów partyjnych i zasilenie organizacji partyjnej nowym wartościowym elementem.

Naczelne zadanie — zwiększenie wydajności

Kopalnia „Szombierki” należy do rzędu tych z którymi — pospolicie mówią — nie ma kłopotu. Załoga jej wykonuje dzienne i miesięczne plany wydobywania, walczy o oszczędność, wypracowała dość bogaty fundusz zakładowy i dewizowy. Jednym słowem ma poważne osiągnięcia, których źródłem jest dobra organizacja pracy, ofiarność załogi i dobra działalność Samorządu Robotniczego.

Ponadto jest jeszcze jeden ważny moment, który w decydujący sposób wpływa na taką sytuację kopalni. Kop. „Szombierki” należy do zakładów eksperymentujących. Ten fakt, zdecydował, że kierownictwo, organizacja partyjna i związkowa oraz cała załoga przejęli się rolą jaką ma spełnić kopalnia w dziedzinie gospodarczego eksperymentu.

O docenianiu tego faktu świadczą postawa górników i kierownictwa w dyskusji na odbytej konferencji techniczno-ekonomicznej, która była zarysem rozwoju kopalni i wykorzystania w pełni jej mocy produkcyjnej.

JEST DOBRZE ALE MOŻE BYĆ JESZCZE LEPIEJ

Do konferencji załoga szombierska przygotowała się z pełną skrupulatnością. Powstały problemowe komisje. Opracowano wnioski skierowane na podstawowe zadania kopalni — ulepszenie cyklu wydobywania węgla. Co uderza w opracowanych wnioskach „Szombierek”, co różni je od innych kopalni? Realność, śmiałość zamierzenia, stworzenie warunków ich wykonania drogą personalnej odpowiedzialności. Kilka ze złożonych wniosków zasługuje na specjalne podkreślenie i nie sposób ich tu nie wymienić.

Odwołanie szybówk urosło w „Szombierek” do poważnego problemu. I dlatego niezwykle cennym jest wniosek ob. Józefa Dymka w sprawie odnowienia szybika IV. Proponuje on stworzenie warunków zezwalających na grawitacyjny odpływ z rąpią szybika do poziomu niższego. Po zbadaniu przez komisję stwierdzono iż istnieć jest możliwość rozwiązania tego problemu przez odprowadzenie wody do niższego poziomu co wymagać będzie przebiecia około 60 m. przekroju kosztem 120.000 zł. Z uwagi na to, że realizacja tego projektu może zaszcześcić 600 dźwiołec rocznie, wybitny nakład związany z realizacją projektu może zwrócić się w niespełna 15 miesięcy. Komisja postanowiła przyjąć wniosek do technicznego opracowania w ciągu I kwartału 1958 r. i do realizacji w II kwartale 1958 roku.

Inny projektant ob. Gryc zerósł wniosek na odstawa szlamu z wózków kopalni-

nych, który w czasie transportu rozlewa się na urządzenia maszynowe wpływając niekorzystnie na ich żywotność i zdolność ruchową. Komisja po rozpatrzeniu wniosku problem za ważny i rozwiązanie jego widzi w zastosowaniu do tego celu bezkolków.

Poza wnioskami indywidualnymi zgłaszanymi również zbiorowo. Biorąc pod uwagę duże nasilenie awarii podszkadowych, które powodują liczne zakłócenia w produkcji i nadmierne straty, komisja zobowiązała dozór oddziałowy do utrzymania dróg w urzędach dla odprowadzenia wody podszkadowej a zwłaszcza kieszeni wodnych w odpowiednim stanie, zapewniającym prawidłowy przebieg podszkadowego wyrobisk bez zamulania dróg transportowych.

Ogólnie złożono 46 wniosków z których większość po zastosowaniu przyniesie oszczędności w kosztach własnych i usprawni wydobywie węgla.

GOSPODARSKA TROSKA

Aktywność załogi w dalszym usprawnianiu gospodarki kopalni miał również swój wyraz w dyskusji. Zabierający głos zastanawiali się bardzo rzeczowo nad wieloma kluczowymi dla kopalni sprawami. Oto charakterystyczne wypowiedzi przedstawicieli załogi dołowej i oddziałów pomocniczych.

Ob. Bujanowicz z oddziału budowlanego poruszył sprawę wywożenia na haldy dużych ilości węgla uznawanego za kamień. Odnosił to efektywności i daje możliwość ubierania spekulacji węglem zbieraniem właśnie na haldzie. Ob. Grajner z prawdzia troska mówił o opiece nad maszynami. „Do tej pracy — powiedział — trzeba wytypować ludzi sumiennych i uczciwych, takich którzy z maszynami obchodzą się jak z własnym dzieckiem”. Poruszył również

sprawę fachowców twierdząc, że młodzież — górniczy narzybek — nie uczy się u doświadczonych górników co opania zdobyć przez nią cennych doświadczeń.

Inż. Steinert wystąpienie swe poświęcił sprawom BHP. Stwierdził, że nie było na kopalni od dawna cięższego wypadku i apelował do zebranych aby ten stan utrzymać. Dużo tu mają do zrobienia piątki oddziałowe będące kolektywnym kierownictwem w poszczególnych oddziałach.

Na ogół ciekawa dyskusja, miała jednak zasadniczy brak. Mało występowali ludzie pracujący bezpośrednio przy urabianiu węgla a ci mają chyba najwięcej do powiedzenia.

TANIEJ SZYBCIEJ I LEPIEJ

Stare to hasło, które jednak nie straciło na wartości. Przypominał je jeszcze raz obecny na konferencji Wiceminister Górnictwa i Energetyki Tow. Inż. Jan Mitrega. Po szerokim omówieniu sytuacji panującej w całym przemysle węglowym przedstawił on zebranych zadania które stoją przed górnictwem węglowym w roku 1958. Podstawowym zadaniem jest podniesienie wskaźnika zatrudnienia na froncie węglowym. Sytuacja na tym odcinku nie jest wesoła. Jak wykazują statystyki na węglu pracuje tylko 16 proc. załóg kopalnianych. Trzeba do prowadzić do tego, by procent zatrudnienia na dole wzrósł do 20%. W przeciwnym razie zwiększenie wydajności jest niemożliwe.

Maksymalna wydajność przy jednoczesnej obniżce kosztów własnych jest konieczna. Zmusza nas do tego ciągła rosnąca konkurencja dla nie-żelaznych rynkach zbytu. Jeśli nie wytrzymamy tej konkurencji — powiedział Wiceminister Mitrega — to jako nierówni partnerzy musimy odepaść, a nie trzeba tłumaczyć jakie w tym wypadku ponieśliśmyby straty gospodarcze.

Kończąc swe przemówienie wyraził on nadzieję, że załoga „Szombierek” i inni kopalni zadania te wykonają z honorem.

(S-ki)

Cel — rentowność przedsiębiorstwa

Do niedawna Bytomskie Przedsiębiorstwo Budowy Pieców Przemysłowych nie miało odpowiedniej bazy gdzie mogło by składować materiały budowlane, przeprowadzać montaż skomplikowanych urządzeń itp. Brak takiej bazy wpływał poważnie na zwykłe koszty przedsiębiorstwa.

Można to wykazać chociażby na przykładzie produkcji montażowej i wykonywania elementów konstrukcyjnych. Dotychczas z braku bazy przedsiębiorstwo było zmuszone zlecać montaż elementów innym wykonawcom, którzy poza „słonymi” cenami doliczali 20 proc. od kosztów przerobu tytułem generalii.

Stan ten zmusił przedsiębiorstwo do podjęcia energicznych kroków w kierunku stworzenia odpowiedniego zaplecza. Zaprojektowano więc budowę bazy przetwórczo-transportowo-zaopatrzeniowej w Bokowie k. Gliwic. Jest to inwestycja duża, która będzie prowadzona etapami.

Śladem naszych interwencji

Swego czasu krytykowaliśmy na naszych łamach dostawę mleka dla Bytomia. W wyniku naszej interwencji otrzymaliśmy pismo z placówki zaopatrzeniowej w mleko. „Opóźnienia w dostawie mleka, które miały miejsce w drugiej połowie stycznia spowodowane zostały częstymi defektami wozów. Ponadto częste opóźnienia przyjeżdżania do pracy kierowców również miały wpływ na zakłócenie w terminowej dostawie. Taboru do rozwoju mleka. Mimo, że stworzyliśmy rezerwy kierowców nie zawsze była ona wystarczająca wobec czego następowały wspomniane na wstępie opóźnienia. Kierowcy z których winy nastąpiło opóźnienie podstawienia taboru zostali przykładnie ukarani. Zapewniamy, że poczynimy wszelkie wysiłki dla zlikwidowania tych niedociąganie”.

Jak wynika z zapewnienia bytomianie będą otrzymywać mleko bez opóźnień.

Redakcja i Administracja: Bytom, ul. 1 Maja 8, I piętro — Redaguje Kolegium — Biuro Ogłoszeń i Reklam: Bytom, ul. 1 Maja 8 — Za dział ogłoszeń i repertuaru kier. redakcji nie odpowiada — Telefon 44-15 — Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 8 do 10. — Konto: 40-9-128 PKO Bytom — Kolportaż P.U.P. i K. „Ruch”. — Drukarnia Techniczna Z. 286 — Nakład 13 500 — C-26

OGŁOSZENIA DROBNE

PILNIE poszukiwamy właścicieli piasku i cegieł, rozrzuconych na chodnikach, przed budynkiem przy ul. Katowickiej 10.

„RUCH” zatrudni od zaraz ruchliwego zaopatrzeniowca w celu sprowadzenia do miasta papierosów „Giewont”.

POTRZEBNA sprzątaczką do kiosku Spółdzielni Inwalidów „Przyjaźń” przy ul. Sikorskiego.

POSZUKUJEMY dużo dobrych chęci i odrobiny zrozumienia pracowników ZEM. Zgłoszenia: Stroska- i mieszkańcy nieuporządkowanego im. Gen. Zawadzkiego.

DYREKCJA WPK zamie- ni chętnie wszystkie wozy tramwajowe na kilka helikopterów. Ewentualną dopłatę uiszcymy autobusami.

ZAKŁADY Przemysłu Piekarniczego odstąpią bezpłatnie piekarnię przy ul. Wesołej razem z pracownikami jakimś przedsiębiorstwu murarskiemu. Kwalifikacje personelu zapewnione.

WYMIENIĆ cały zespół orkiestry w „Ludowej” na jednego dobrego pianistę jazzowego. Oferty kierować do BZG.

UPRZĘJMOŚĆ hurtem i detalicznie zakupi zaraz dla ekspedientek dyrekcja MHD i PSS.

BYTOMSKIE KINA odstąpią funkcjonariuszom MO po cenach zniżonych: koniki kinowe w peckach, mendliach i kopach.

ETATOWEGO piekarza do odświeżania bułek zatrudni od zaraz bar mleczny przy pl. T. Kościuszki.

Spółdzielnia Spożywców rozwija swoją działalność

Ostatnie wytyczne Ministra Handlu Wewnętrznego o przekształceniu form pracy handlu z pionu usługowego na produkcyjno-usługowy, trafiły w Bytomskiej Spółdzielni Spożywców na podatny grunt. Niezależnie od dotychczas obowiązujących form w obrocie towarowym wprowadza się tu wiele nowych kierunków, które w sumie pozwolą zwiększyć masę towarową i zaspokoić potrzeby ludzi pracy.

W tym celu w PSS projektuje się wprowadzenie wielu

ciekawych innowacji. Już w najbliższym czasie w sklepach tekstylnych Spółdzielnia ma zatrudnić etatowych krojczy, którzy bezpłatnie wy- cinać będą materiał i klient z niego może sobie sam uszyć drobną rzecz w domu.

Z branży elektrycznej projektuje się zatrudnienie na pełnych lub półetatów względnę na warunkach prac zlecenych elektryków, którzy pomagają będą w montowaniu przyrządów elektrycznych zakupionych w sklepie. Ponadto ludzie ci stanowią będą pogotowie do naprawy światła i urządzeń elektrycznych. Naj- więcej innowacji spółdzielnia wprowadzi w branży spożywczej. Celem głównym do zamierzenia jest zwiększenie masy towarowej na rynku. W wytwórni własnej Wód Ga- zowych przy ul. Weberskiej 3 produkowane będą nowe na- pojce gazowane pod nazwą „Podhalanka”. Będzie to na- pój z ziół. Drugim z nowych napoi będzie „Mandarynka” produkowana z importowane- go ekstraktu. Przewiduje się również uruchomienie pro- dukcji napoi alkoholizowa- nych niskoprocentowych.

W sezonie Spółdzielnia przejdzie na produkcję uza- pełniającą konserw warzy- wo-owocowych i kompotów w ramach tzw. gospodarczego systemu produkcji. W I kwar- tale br. spółdzielnia urucho- mi również własną produkcję wyrobów garmażeryjnych.

W tym celu w PSS projektuje się wprowadzenie wielu

Czyżby angina u tej sym- patycznej żyrafy? Gorzej zdjęcie rentgenowskie wy- kazano bowiem uszkodzenie kręgosłupa zwierzęcia. Do Koblencji, gdzie przebywał cyrk Althoffa, w którym „występuje” żyrafa przy- był specjalnie z Düssel- dorfu prof. Watermann — dyrektor kliniki ortopedy- cznej — aby „ogipsować” szyję żyrafy

W tym celu w PSS projektuje się wprowadzenie wielu

W tym celu w PSS projektuje się wprowadzenie wielu

W tym celu w PSS projektuje się wprowadzenie wielu

W tym celu w PSS projektuje się wprowadzenie wielu

W tym celu w PSS projektuje się wprowadzenie wielu

W tym celu w PSS projektuje się wprowadzenie wielu

W tym celu w PSS projektuje się wprowadzenie wielu

W tym celu w PSS projektuje się wprowadzenie wielu

W tym celu w PSS projektuje się wprowadzenie wielu

W tym celu w PSS projektuje się wprowadzenie wielu

W tym celu w PSS projektuje się wprowadzenie wielu

W tym celu w PSS projektuje się wprowadzenie wielu

W tym celu w PSS projektuje się wprowadzenie wielu

W tym celu w PSS projektuje się wprowadzenie wielu

W tym celu w PSS projektuje się wprowadzenie wielu

W tym celu w PSS projektuje się wprowadzenie wielu

W tym celu w PSS projektuje się wprowadzenie wielu

W tym celu w PSS projektuje się wprowadzenie wielu

W tym celu w PSS projektuje się wprowadzenie wielu

W tym celu w PSS projektuje się wprowadzenie wielu

W tym celu w PSS projektuje się wprowadzenie wielu

W tym celu w PSS projektuje się wprowadzenie wielu

W tym celu w PSS projektuje się wprowadzenie wielu

W tym celu w PSS projektuje się wprowadzenie wielu

W tym celu w PSS projektuje się wprowadzenie wielu

W tym celu w PSS projektuje się wprowadzenie wielu

W tym celu w PSS projektuje się wprowadzenie wielu

W tym celu w PSS projektuje się wprowadzenie wielu

W tym celu w PSS projektuje się wprowadzenie wielu

W tym celu w PSS projektuje się wprowadzenie wielu

W tym celu w PSS projektuje się wprowadzenie wielu

W tym celu w PSS projektuje się wprowadzenie wielu

W tym celu w PSS projektuje się wprowadzenie wielu

W tym celu w PSS projektuje się wprowadzenie wielu

W tym celu w PSS projektuje się wprowadzenie wielu

W tym celu w PSS projektuje się wprowadzenie wielu

W tym celu w PSS projektuje się wprowadzenie wielu

W tym celu w PSS projektuje się wprowadzenie wielu

W tym celu w PSS projektuje się wprowadzenie wielu

W tym celu w PSS projektuje się wprowadzenie wielu

W tym celu w PSS projektuje się wprowadzenie wielu

W tym celu w PSS projektuje się wprowadzenie wielu

W tym celu w PSS projektuje się wprowadzenie wielu

W tym celu w PSS projektuje się wprowadzenie wielu

W tym celu w PSS projektuje się wprowadzenie wielu

W tym celu w PSS projektuje się wprowadzenie wielu

W tym celu w PSS projektuje się wprowadzenie wielu

W tym celu w PSS projektuje się wprowadzenie wielu

W tym celu w PSS projektuje się wprowadzenie wielu

W tym celu w PSS projektuje się wprowadzenie wielu

W tym celu w PSS projektuje się wprowadzenie wielu

W tym celu w PSS projektuje się wprowadzenie wielu

W tym celu w PSS projektuje się wprowadzenie wielu

W tym celu w PSS projektuje się wprowadzenie wielu

W tym celu w PSS projektuje się wprowadzenie wielu

Kiedy wreszcie żarówki świecić będą w nocy?

W jednym z ostatnich nu- merów pisaliśmy o ciemno- ściach zalegających dzielnicę Chruszczów. Każda notatka ma to do siebie, że krytyku- jący wyciąga z niej odpowie- dnie wnioski dla siebie. Jak z tym jest w instytucji odo- wiedzialnej za oświetlenie dzielnic Chruszczów naj- lepiej świadczy relacja przew. Kom. Blokowego nr 151 ob. Jana Gierlicha, który kilka

dni temu odwiedził naszą re- dakcję z interwencją. W piątek, sobotę, niedzielę i poniedziałek wieczorem — mówi Jan Gierlich — światła nie było Żarówka świeciła, ale w dzień. W poniedziałek wieczorem o 19 znowu zgasiło światło po to, by rozbiły się jasnym promieniem ale... we wtorek rano. Na dodatek ca- łych kłopotów. Na dodatek Nowego Wierka rozkopano szo- se i przechodnie z braku o- świetlenia wpadają w nieza- bezpieczone doły. Kiedy wreszcie skończą się „egipskie ciemności”.

Komunikat

Dnia 16. II. bm. o go- dzinie 18 odbędzie się w sali koncertowej Pań- stwowej Szkoły Mu- zycznej w Bytomiu przy ul. Moniuszki 17 pier- wszy publiczny koncert w wykonaniu młodych talentów szkoły. Bilety rozprowadza sekretariat szkoły codziennie w go- dzinach od 9—17. W pro- gramie soliści, chór, or- kiestra i zespoły in- strumentalne.

NASZ FELIETON

Utrzymanie płaszcza - luksusem

Julian Tuwim wielki polski poeta i jednocześnie stały by- wałec warszawskich kawiarni, zapytany kiedyś przez przyja- ciół ile kosztował jego płaszcz odpali: „mój płaszcz kosztu- wał nie dużo, za to jego u- trzymanie bardzo wiele”.

W tej dowcipnej odpowiedzi kryło się niestety dużo pra- wy, bo będąc kilka razy dziennie w kawiarni, Tuwim płacił każdorazowo za szatnię, co w skali miesięcznej, czy- niło dość poważny uszczerbek w budżecie poety.

O tym wszystkim przypom- niałam sobie nie dawno, kie- dy dyrektorka Barów i Kawiarni wydała we wszystkich kowar- niach zarządzenie: „Szatnia obowiązkowa — płatna”.

Zaraz, zaraz, zdaje się, że zaszło tu małe nieporozu- mienie. Nie będziemy popierać przecież nonsensów. Wieg albo szatnia obowiązkowa bezpla- tna, albo szatnia nieobowiąz- kowa płatna.

Nie chodzi tu przecież dys- krekcji o jakiegoś dodatku: zys- kim o prostu przyzwy- czenie ludzi do korzystania z wygod. Chociaż mówiąc szczerze utrzymanie zwykłego flauszowego płaszcza, który w handlu współczesnym kos- tuje 600 zł wynosi sporo. Po- daje tu dla przykładu: jeśli ktoś będąc w kawiarni przy- pusmy raz dziennie, chociaż- by tylko na chwilę „wysko- czył” na kawę musi sięgnąć płaszcza, w szatnię kosztuje podobno wg cennika urzęd- owego 50 gr — (jednak tak się już utarło że nie wypada pła- cić poniżej złotego) to w skali pół rocznej wynosi 182 zł.

Zostawmy jednak te oblicze- nia i przejdźmy do sedna rze- czy. Dyrektorka Barów i Ka- wiarń chodzi przede wszyst- kim o wychowanie konsumenta. Jednakże w niektórych kawiarniach mam na myśli „Sielankę” doszło już do pa- radoksu. Konsument, który nie rozbiere się w szatni nie zostaje obsługiwany przez kelnerki. Dziwny jest to spo- sób na wychowanie klientów.

Jasne, że krzesła obwieszone płaszcami wyglądają nieeste- tycznie, ale przecież nie mo- żna pozwolić na takie wypad- ki. Jakże miały miejsce ostat- nio w tej kawiarni.

Na górce do „Sielanki” wchodzi starsza pani w płasz- czu, lokal w południowej po- rze jest niemal pusty. Ponie- waż kelnerka nie zjawia się przez 15 minut zniecierpliwio- na pani, donośnym głosem upomina się o pół czarnej.

Nie podam — odpowiada kelnerka z głębi bufetu — bufetu — dopiero kiedy się pani rozbierze.

Starsza pani zaniemówiła z oburzenia i dopiero po chwili mówi:

Na całym świecie jest już tak przyjęte, że nawet w naj- elegantszym lokalu kobiety nie są obowiązane do zdejm- owania wierzchnich okryć. Stosuje się to tylko do pa- nów. Gdybym przypuszczy- że płaszcz i umieściła go na krześle wtedy pani miała- by słuszne pretensje, ponie- waż jednak jestem ubrana i nie mam ochoty się roze- brać obowiązana jest pani po- dać mi kawę.

Kelnerka jednak nie podała. Mamym wrażeń, że takim sposobem nie wychowa się klienteli, zraża się ją tylko do kawiarni. Weźmy przykład z „Ludowej”. Szatnia czynna jest tam od szeregu lat, i wszyscy są już tak przyzwy- czeni, że zanim wejdą na salę umieszczają okrycie w szat- ni. Oczywiście panie śmiało o ile chcą mogą siedzieć w płaszcach i nikogo to nie razi.

I tu mała uwaga dla dyrek- cji Barów i Kawiarni. Uwa- żamy, że należy zrobić szat- nię obowiązkową bezpłatną i przyzwyczaić klientów do oddawania płaszczy do garde- roby. Z chwilą gdy obwiesz- nie krzesła, wnętrza kawiarni zys- kają, a przecież tylko o to wyłącznie dyrektorka BZG cho- dzi.

TEWA.

Wera Czechowa



Młodziutka Wera Czechowa, wnuczka znanej ak- torki filmowej Olgi Czechowej, wstąpiła w ślady swojej babki. Razem z Paula Wessely, gra i to podobnie dobrze, główna rolę w niemieckim filmie pod tytułem „Nieleitni”.

Już w najbliższym numerze

...ogłosimy regula- min wielkiego kon- kursu BZG i redak- cji „Życia Bytom- skiego” pt. „Frontem do konsumenta”. Je- śli chcesz być szczę- śliwcem i nabyć jed- ną z nagród konkur- sowych, zapoznaj się ze szczegółami regu- laminu konkursowe- go.

CZYTELNICY PISZA:

Jak dojeżdżamy do pracy?

Brak mieszkań, koncen- tracja zakładów przemy- słowych na Śląsku stwa- rza konieczność przetrzuca- nia setek tysięcy ludzi dwa razy dziennie: do pracy i do domu wszel- kimi środkami transporto- wymi.

Odsłoniły tu na chwilę „wstydlwy zakątek”, po- kazując jaką gehenną jest ów dojazd koleją do pracy. Popatrzcie jak jeżdżą nasi ludzie z Bytomia, Chorzowa, Zabrze, Gliwice czy Katowic! W zatłoczonych wagonach szumnie zwanych II klasą

(dawna III) z reguły po- ciemku i w większości na stojąco męczą się w wago- nach.

Ileż to wagonów wybu- dowały nasze fabryki przez te dwanaście lat? A my łoczmy się nadal. Dlaczego np. jeżdżymy po ciemku?

Przewracamy się o nogi szczęśliwców, co zdążyli rozsiąść się na ławkach, mylimy teckzi, nie może- my oczywiście czytać! Tyl- ko karciarze grywają w „oczko” przy własnych świeczkach.

Podobno brak surowców do wyrobu palników gazo- wych, a płacić za nie trze- ba... dewizami!!! Mamy więc sztukę dla — sztuki: piękne klosze, metalowe oprawy, kurki gazowe, tylko... bez światła. Daj- cie nam bodaj świeczki, bezdewizowe!

Inż. R. Niewiadomski

Brawo MO!

Redakcja naszego tygodnika otrzymała od Obwodowego Komitetu Frontu Jedności Na- rodu Nr 35 list o dobrej pra- cy funkcjonariuszy z III Ko- misariatu MO. List ten dru- kujemy w skrócie:

„Komitet Frontu Jedno- ści Narodu Obwód Nr 35 śle gorące podziękowania Komendantowi Miasta MO w Bytomiu za duży wkład i mozołną pracę w utrwa- leniu spokoju na terenie miasta oraz ustawienie od- powiednich ludzi na odpo- wiednich stanowiskach. Do- wodem tego są częste chwałebne głosy miesz- kańców na zebraniach pod adresem funkcjonariuszy MO z III Komisariatu. Przyjemnie jest słyszeć jak ludzie potrafią uznać zmu- dłą i ciężką pracę w szere- gach MO. O bytym kiero- wniku Komisariatu III ppor. Chwałkowskim mówią, że jest wprawdzie bardzo energiczny, ale przy tym bardzo grzeczny i stanowi- czy. Te same głosy słyszy się pod adresem kierowni- ka Komisariatu Kolejowe- go starszego sierżanta Wa- clawa Packa, któremu za- wdzicamy porządek na naszym dworcu taki jakie- go sobie wszyscy życzy- my”.

Z przyjemnością drukujemy część listu Komitetu Frontu Jedności Narodu Nr 35. Ży- czymy całej milicji bytom- skiej, aby o niej w ten spo- sób wyrażała się opinia pu- bliczna.

S-ki

Zapobiegliwy „magazynier”

Do Sądu Powiatowego w Bytomiu wpłynął akt oskar- żenia przeciwko Stanisławowi Stachowiakowi lat 50, zam. w Bytomiu, ul. Łużycka nr 2 (D G-2), który skradł z tere- nu budowy prowadzonej przez Przedsiębiorstwo Budowlane Przemysłu Węglowego przy kop. Dymitrow 65 m kabla i 4 tasmy wartości 1.100 zł.

Zapobiegliwym „magazynie- rem” materiałów elektrycz- nych zajęła się MO, a nastę- pnie Prokuratura.

„Pomysłowy” kierownik

Sąd Powiatowy w Bytomiu otrzymał akt oskarżenia prze- ciwko Józefowi Kolarczykowi lat 28, zam. w Bytomiu ul. Estreicherowa nr 7/13, który ja- ko był kierownikiem sklepu nr 10 Przedsiębiorstwa Zaopa- trzenia Górniczego dopuścił się powstania manka w su- mie 65.000 zł.

Przeprowadzone w tej spra- wie dochodzenie przyniosło następujące dane o popełnio- nym nadużyciu. Sklep pro- wadził dwa działy: przemysło- wy i spożywczy. W dziale spożywczym zatrudnione były 4 ekspedientki, zaś przemy- słowy obsługiwała jedna oso- ba.

Raporty utargów dziennych naturalnie po odpowiednim „podziale” wpływów były wy- pełniane przez kierownika o- sobiście. W czasie kontroli biegiły sądowy do spraw księgowości stwierdził, że do- kumentacja kasowa była pro- wadzona niedbale, co stwa- rzało sprzyjające warunki do popełnienia nadużyć. Kolar- czyk widząc, że jego kasowe „machlojki” zostały wykryte, starał się wmieszać w nad- użycia swe ekspedientki skle- powe, twierdząc, że one bra- ły towary bez pieniędzy.

Przeprowadzone dodatkowo śledztwo przeciwko eksped- ientkom nie dało materia- łów obciążających Kolarczy- ka za powstałe manko będzie od- powiadał przed sądem.

Falszowała dowody kasowe

W najbliższych dniach przed Sądem Powiatowym odbędzie się rozprawa przeciwko Ur- szuli Jeszonek lat 22, zam. w Bytomiu ul. Alojzjanów nr 33/6. Akt oskarżenia sporzą- dzony przez Prokuraturę za- rzuca jej popełnienie nadu- życia przez sfalszowanie dwóch raportów kasowych, wskutek czego w prowadzonym przez nią buciele nr 1 przy hucie „Bobrek” powstał niedobór na sumę ponad 4.200 zł.

Amatorzy drutu za kratami

Do Sądu Powiatowego w Bytomiu wniesiono został akt oskarżenia przeciwko Roma- nowi Pobeda lat 29 i Micha- łowi Sywakowi lat 42. Obaj oskarżeni są o to, że jako pracownicy Przedsiębiorstwa Budowlano-Remontowego Prze-

mięsnych i rybnych oraz ja- rzynowych.

Wyroby te będą sprzedawa- ne nie tylko w specjalnych stoiskach ale również sprze- daż odbywać się będzie w sklepach dwuzmianowych w poszczególnych dzielnicach miasta.

(S-ki)



W zimowe wieczory mło- dzież w świetlicach i do- mach kultury najchętniej spędza wolny czas przy stole ping-pongowym.

Z sali SĄDOWEJ

myślu Materiałów Ogniotrwa- lych w Gliwicach, skradli na szkodę przedsiębiorstwa 3.000 kg drutu zbrojeniowego war- tości około 6 tys. złotych, prze- znaczonego na budowę w Bo- brku-Karbiu.

Mimo wykrytych oświad- czeń ustalono następujące ok-oliczności przestępstw. We wrześniu 1957 r. Michał Sywak przy pomocy Romana Pobę- dzy, przewoził drut samocho- dem służbowym w umówione miejsce i sprzedał go swemu znajomemu.

Pieniędźmi podzielił się na- turalnie do spółki. W niedłu- gim czasie Sywak i Pobęda za- siadają na ławie oskarżonych.

Jan Gołębiowski skazany na rok więzienia

Kilkakrotnie przerywany proces znane na terenie By- tomia łapówkarza Jana Gołę- biowskiego dobiegł wreszcie do końca. Sąd Wojewódzki w Katowicach na sesji wyjazd- nej w Bytomiu skazał Jana Gołębiowskiego na rok więzie- nia i 5 lat utraty praw oby- watelskich i honorowych.

Jak już poprzednio informo- waliśmy — Gołębiowskiemu udowodniono 4 przestępstwa — wyłudzenie łapówek. Na- płatę przestępstwo zarzucane aktem oskarżenia, sąd nie znalazł dowodowego potwier- dzenia.

ZBIRODNIARZ W BIAŁYM KITLU

Mam na biurku gruby plik dokumentów. Są to odpisy, wyroki są- dowe, zaświadczenia, listy i zdjęcia. Dotyczą one sprawy tylko jednego człowieka, którego zna wiele osób na Śląsku, przede- wszystkim zaś środowisko lekarskie.

Resztę akt spoczywa w żelaznych kasach prokuratora i oficerów śle- dzych. Nie mniej te dowody, które już posiadam wystarczą w zupełności na to, aby dokładnie odtworzyć sobie obraz o człowieku, który od naj- młodszego lat swego życia, stał się w konflikcie z prawem, a popeł- niane przez niego przestępstwa często graniczyły ze zbrodnią. Był zło- dziejem, sześciokrotnym bigamistą, trzykrotnie sędziwym kanary, posiadał niezliczoną ilość kochanek i dzieci. Był też... lekarzem, chociaż skończył tylko siedem klas szkoły podstawowej.

Przedstawię go „Lekarz-ginekolog” — dr Leopold Matysiak (w rzeczy- wistości nazywa się Matysioł). Samowolnie zamienił sobie w dowodzie osobistym „o” na lepiej brzmiące „a”.

Wiele czasu poświęciłem na to, aby najwierniej oddać prawdę, często nawet rezygnując z bardzo pasjonujących epizodów wtedy, kiedy nie mia- łem dostatecznie sprawdzonych wiadomości. Konfrontowałem zacierpnięte już informacje z każdą osobą, która znała bliższe szczegóły o Matysiołku.

Kiedy zadawało mi się, że skompletowałem już wszystkie wiadomości i zakończyć opowieść, do kolekcji dokumentów w sprawie Leopolda Ma- tysiołka doszedł w grudniu 57 r. jeszcze jeden list. I to taki.

Ob. dr Leopold Matysiak otrzymał zaproszenie z Polskiego Towarzystwa Lekarskiego. Proszono obywatela doktora o wzięcie udziału w X Woję- wódzkim Zjeździe Naukowym Lekarzy, członków Polskiego Towarzystwa Lekarskiego, który odbędzie się 14.XII.57 w salach Pałacu Młodzieży.

Aby jednak nie było żadnych złudzeń co do osoby pana doktora Leopolda Matysiaka, przekazuję w ręce czytelników tę oto krótką opo- wieść.

HENRYK DOMAŁSKI

O dzieciństwie Leopolda Matysioka nie można powiedzieć nic ciekawego. Było ono takie samo jak dzieciństwo setek dzieci na Śląsku. Urodził się w Chropaczowie w r. 1921, skończył szkołę powszechną.

Dopiero później, gdy poszedł do pra- cy jako niewykwalifikowany robotnik, a potem jako górnik do kopalni, zaryso- wała się w jego charakterze cecha lek-

komyślności. Czuł paniczny strach przed każdą pracą. Wolął raczej spe- dzać czas z kolegami, grać w karty, chodzić do knajp.

Tak miny lata. Wybuchła II wojna światowa i jego rodzice zmienili na- zwisko na: Matyschok. Od tej chwili Leopold Matyschok czuł się pełnopraw- nym obywatelem niemieckim. Nikogo też bardzo nie zdziwiło, kiedy Herr Ju-

nior Leon Matyschok zgłosił się do- browolnie do niemieckiego wojska. W koszarach zaś jako ochotnik cieszył się specjalnymi względami swoich przełoż- onych. Częściej niż inni otrzy- mywał przepustki do miasta i częściej od swoich kolegów mógł wyjeżdżać na urlop. I właśnie wtedy, kiedy nie wia- domo, który raz z rzędu, otrzymał dwutygodniowy urlop, poznał swoją żo- nę Matyldę.

Spodobał się jej. Był względem niej bardzo uprzejmy i grzeczny. Pokochali się i przyrzekli sobie dożgonną miłość. W lutym 1942 roku odbył się ślub. Nie było to jednak szczęśliwe małżeństwo. W dwa tygodnie później, w czasie kie- dy Leon przebywał w Chropaczowie na trzymiesięcznym urlopie z okazji swego ślubu, wkradły się między nowokreo- wanych małżonków pierwsze zgryzoty. Leon zdradzał swoją żonę z pewną panią z remizy tramwajowej, a potem z niejaką Mia Merkel z Bytomia.

W maju wyjechał do swojej jednostki pancernej w Jeleniej Górze. Stamtąd do Drezn, gdzie jego Brygada oczeki- wała na rozkaz natychmiastowego wy- marszu na front wschodni. Napisał wte- dy list do Chropaczowa pełen rozpa- czy i żalu do życia. Chciał się poze- nać ze swoją żoną i prosił, aby go od- wiedzila.

W Dreźnie Matylda natknęła się na jego nową kochankę. Śliczną pannę In- gę ze sklepu papierniczego. Nie ura- dzała mu sceny zazdrości. Wyznała tyl- ko że... spodziewa się dziecka.

Leon wpadł w szal. Wyparł się ojco- stwa i obrzucił Matyldę stekiem wy- zysk. Rozeszli się bez pożegnania. Ona wróciła do Chropaczowa, a on wyje- chał na front wschodni. Dostał się w wir walki pod Stalingradem. Zdołał się jednak stamtąd wydostać i wrócić na tyły wojsk niemieckich. Hitler, wy- nalezł, aby niedobitków spod Sta- lingradu otoczyć troskliwą opieką. Nieliczne ich szeregi przewieziono do Francji na wielomiesięczny odpoczynek. Wśród nich był i Matyschok.

(C. d. n.)

Dokąd pójdziemy w przyszłym tygodniu?

OPERAS

18. II. Bytom godz. 19.00 — WESOŁE KUMOSZKI Z WIN-DORU.
17. II. Katowice godz. 19.00 BOLESŁAW ŚMIAŁY.
18. II. Katowice godz. 19.00 SPRZEDANA NARZECZONA.
19. II. Bytom godz. 19.00 — TRUBADUR.
20. II. Bytom godz. 19.00 — WESOŁE KUMOSZKI Z WIN-DORU (abon. nieważne).

KINA

Kino „BAŁTYK” — seanse przedpołudniowe: 10.00, 12.15, 14.30 — popołudniowe: 16.45, 19.00, 21.15.
16-17 II — Petla — prod. polskiej.
18-24 II — Sprawa Mauricjusza — prod. franc. (dzwoniony od lat 18).
Kino „GLORIA” — początek seansów w dni powszednie 15.30, 17.45, 20.00. W niedziele i święta poranki o godzinie 10.00.
16-18 II — Trzy kobiety — prod. franc. (dzwoniony od lat 18).
Kino „ŚLĄSK” — początek seansów: 16.00, 18.00, 20.00.
16-17 II — Sprawa Mauricjusza — prod. franc.
18-23 — Igraszki z diablem — prod. włoskiej.
Kino „ŚWIT” — seanse: 15.00, 17.15, 19.30. Poranki niedziele o 11.00.
16 II — Sinca Mocca — produkcja belgijskiej.

NOWOŚCI wydawnicze

Na półkach księgarskich ukazało się ostatnio wiele nowości z literatury pięknej oraz dużo pozycji młodzieżowych. Między innymi:

Tomasz Mann „KROLEWSKA WYSOKOŚĆ” wyd. Czytelnik cena zł 27. Powieść podobnie jak Buddenbrokowie historia upadku rodziny tym razem arystokratycznej.

Tomasz Mann „WYZNANIA HOCHSZTAPELA” Feliksa Krullera wyd. PIW zł 30. Osobliwa książka — jak mówi sam autor — w rodzaju barokowej pamiętnikarskiej pełnej przeżyć i przygód hochsztaplera.

Kazimierz Brandys „MATKA KROLOWA” Cyt. zł 10. Powieść jest skondensowaną „saga” proletariackiej rodziny Krolów.

Andre Maurois Olimpio czyli życie Wiktora Hugo wyd. PIW zł 32.

Frank Leouhard „Z LEWEJ GDZIE SERCE BIJE” wyd. PIW zł 12. Podobnie jak „BANDA ZBOJECKA” powieść biograficzna.

Armand Lanoux „DZIEŃ DOBRY MISTRZU” PIW cena zł 25. Żywo i błyskotliwie napisana, pasjonująca monografia Emila Zola.

Karol Brückner „JEDENASTKA ZŁOTODZIOBÓW” wyd. NK zł 12.50. Książka porusza aktualną sprawę dzieci pozabawionych opieki.

Erich Kästner „EMIL I DETEKTYWI” wyd. NK cena zł 15. Ułubiona powieść sensacyjna dla dzieci.

Kornel Makuszyński „WIELKA BRAMA” Wydawnictwo Morskie zł 17. Powieść, której akcja rozgrywa się na polskim wybrzeżu w okresie budowy Gdyni.

Zuzanna Rabaska „ANIA W ŁAZIENKACH” Wyd. „Czytelnik” cena 15.

T. Łopalewski „STRACHY NA LACHY” Wyd. „Nasza Księgarnia”. Cena zł 25. Powieść historyczna z pierwszej połowy XVIII w. z czasów panowania Augusta III.

Wacław Gąsiorowski „DOBOSZ WOLTYEROWSKI” Wyd. NK cena zł 12.50. Powieść historyczna z epoki napoleońskiej.

A. Dygasinski „PRZYGODY MŁODZIEŃCA” czyli Robinsona Polaka. LSP Wyd. zł 16.

Bidwell „GOLIBRODA KROL HISPANII” Wyd. NK zł 26.

17-21 II — Damski krawiec — prod. franc.
22-23 II — Miliony na wyspie — prod. jugosł.

Kino „GÓRNIK” — seanse odbywają się codziennie z wyjątkiem poniedziałków o godz. 17.00 i 19.00, oraz poranki niedzielne o godz. 10.00. Bilety do nabycia w kasie Domu Kultury kop. „Dymitrow” w Bytomiu przy ul. Żeromskiego od godz. 16.00.

16. II. — Przemysłowcy — prod. NRF.
21-23 — Klub Pikwicka — prod. angielskiej.

Kino „SWIT” — Miechowie — początek seansów w dni powsz. 17.00, 19.30. W niedziele i święta: 10.30, 13.00, 15.00, 17.00, 19.30.

16. II. — Miliony na wyspie — prod. jugosł.
17-20 II — Przemysłowcy — prod. NRF.
20-24 II — Noc Sylwestrowa — prod. radzieckiej.

Kino „CAPITOL” — Bobrek — początek seansów w dni powsz. 17.00, 19.30. W dni świąteczne: 10.30, 13.00, 15.00, 17.15, 19.30.

16-18 II — Bohaterowie są zmeżeni — prod. franc. (dzwoniony od lat 18).
19-20 II — Toronto Indiano — prod. argentyńskiej.

21-24 — Miałem 7 córek — prod. włosko-franc. (dzwoniony od lat 18).

Kino „PRZYJAŃ” — Łagiewniki — Początek seansów o godz. 17.00 i 19.30, poranki o 10.45 (w soboty kino nieczynne).

16-17 II — Obcy ludzie — 18-20 II — Damski krawiec — prod. franc.

PLAN IMPREZ MASOWYCH
MŁODZ. DOMU KULTURY
16. II. Film prod. włoskiej — Złodzieje rowerów — godzina 10.00.

17. II. Głosne czytanie książki pt. „Dziadek do orzechów” godz. 16.00. — Spektakl kukielkowy pt. „O straszliwym smoku i dzielnym szewczyku, przepięknej królownie i królu gwoździu” godz. 15.30.

18. II. Wieczór autorski p. Józefa Pogana — godz. 17.00. Gry towarzyskie „Podaj dalej”, „Zgadnij o kim myślę” — godz. 16.00.

19. II. Słuchamy bajkę pt. „Krol Huk-Puk” wg. A. Dygasinskiego. Film produkcji czeskiej pt. „Przygoda w złotej zatoce” — godz. 16.30.

20. II. Konkurs. pt. „Kto najlepiej opowie bajkę” — godzina 16.30. Film „Karmik Jan-kowy”, „Jezioro Soliger” — godz. 16.30.

21. II. Zabawa ruchowa „Hu-hu, ha nasza zima zła” — godz. 16.30. — Projektacja bajki rosyjskiej pt. „O carze, co zakochał się w złocie” — godzina 16.30.

22. II. Film prod. jugosł. „Nie odwracaj się synu” — godz. 16. 23. II. Film pt. „Nie odwracaj się synu” — godz. 10.00.

DZURY APTEK

16-18 — Apteka nr 54 przy ul. 1 Maja, Apteka nr 194 przy ul. Witczaka, Apteka nr 11 w Miechowiecach.
18-24 — Apteka nr 189 przy pl. Poli Maciejewskiej, Apteka nr 91 przy ul. Mickiewicza.

TELEFONY

POGOTOWIE MO — 40-70.
POGOTOWIE RATUNKOWE — 44-44.
SZPITAL MIEJSKI NR 1 przy ul. Żeromskiego — 31-69.
WEZWANIE DO POŻARU — 08, 43-00.

Ogłoszenia

MAŁEŃSTWO poszukuje kobiety samotnej, starszej do 3-letniego dziecka. Mięszkanie i wyżywienie zapewnione. Zgłoszenia kierować — Zabrze 3-Maja 64.

SPRZEDAM fortepian tanio. Wiadomości: Bytom, pl. Słowiański 3, m. 1. (KP-197/58)

ZGUBIONO kartę wypłat z kop. „Sombierki” oraz książeczkę ubezpieczalni Społecznej wydane na nazwisko Kotelna Małgorzata. (KP-199/58)

ZGUBIONO legitymację szkolną wydaną przez Szkołę Nr 6 w Bytomiu na nazwisko Bojda Franciszek.

Życie SPORTOWE

Mimo zmiennej pogody sezon narciarski w pełni

Zima w tym roku zawiodła prawie wszystkich narciarzy, bo to i śniegu mało i pogoda jak na zimowe miesiące strasznie zmienna. Chcieliśmy się jednak dowiedzieć jak sobie radę daje sekcja narciarska PTTK. W związku z tym przedstawiciel redakcji „Życia Bytomskiego” udał się do kierownika ruchu turystycznego przy oddziale PTTK w Bytomiu ob. Władysława Krupńskiego i tam zebrał garść informacji z którymi dzieli się z czytelnikami naszego tygodnika.

Sezon narciarski trwa co roku od 1 grudnia aż do końca kwietnia, chcieliśmy się zorientować czy w tym roku mimo fatalnych warunków śniegowych odbywają się jakieś wycieczki?

Pogoda dla narciarzy w tym roku rzeczywiście fatalna, jednakowoż nasza sekcja w każdą niedzielę prawie urządza wycieczki, czy to nizinne czy też górskie. Dotychczas było ich 7.

Ilu dniowe są takie wycieczki i gdzie przebiegają jeżdżąc?

Najczęściej jednodniowe, wybieramy się przeważnie w Beskidy do Zwardonia, Wisły, Szczyrku, Bielska, a także w niziny koło Rokity, Będzina.

Gdzie w tym roku są najlepsze warunki narciarskie?

Zwardon, Skrzyczne, i nieuczestniczący szlak Piłska.

Jaką frekwencją cieszą się takie wycieczki, i ile wynosi ich koszt?

Przeważnie w niedzielę a czasem już w sobotę wybiera się około 25 osób z instruktorem i przewodnikiem jednocześnie. Mówię w tej chwili o członkach sekcji z kolarstwa w śródmieściu, bowiem zakłady pracy urządzą sobie wycieczki narciarskie we własnym zakresie. Liczymy koszt przejazdu samochodem w obydwie strony 30 zł dla członków PTTK gdy jest wycieczka dwudniowa dolicza się wtedy nocleg.

Czy oprócz członków na wycieczkę wybierają się również inni narciarze?

Niestety bardzo rzadko. Ta dziedzina sportu zwana „białym szaleństwem” jest raczej nieznana na Śląsku. Organizujemy również wczas narciarskie dla początkujących i zaawansowanych w atrakcyjnych miejscowościach górskich. W tym roku wydaliśmy

dla naszych członków około 80 skierowań. Jednakże np. kursy narciarskie nie cieszą się dużą popularnością.

Tak piękny zimowy sport powinien w pierwszym rzędzie pociągać młodzież, czy jakaś organizacja młodzieżowa weszła z uami w kontakt?

Owszem harcerstwo. Nasza współpraca ogranicza się jednak do zwykłych porad. ZMS do tej pory nie nawiązał z nami kontaktu, a byłoby to bardzo pożyteczne dla nich i dla nas.

Jakie koła PTTK w zakładach pracy dobrze pracują?

Koło przy kop. „Dymitrow” „Miechowiec” oraz przy hucie „Zygmunta”.

Gdzie i ile wycieczek narciarskich planujecie do końca sezonu?

Około dziesięć. Nizinne do Dąbrowy Miejskiej, w okolicach

Siatkarze grają

Siatkarze bytomskiej Polonii rozegrali ostatnio 2 spotkania mistrzowskie odnosząc połowiczny sukces. W meczu z czołową drużyną Śląska Wiśniarzem Bielsko, polsiści wygrali 3:2, zaś z drugim przeciwnikiem Górnikami Rybnik przegrali 2:3.

W dniach 22 i 23 lutego br. w sali gimnastycznej Szkoły nr 5 w Bytomiu przy ul. Roosevelta odbędzie się turniej siatkówki, w którym wezmą udział drużyny: Ruchu Chorzów, Stali Kościuszk Chorzów, AZS-u Rokity i Polonii Bytom. (kl)

Dzieci szkoły podstaw. Nr 4 zdobyły pałeczkę sztafety oszczędności

Niecodzienna uroczystość obchodzili ostatnio dzieci i kierownictwo szkoły Nr 4 przy ul. Chrobrego w Bytomiu. Biorąc udział w organizowanej przez Woj. Oddz. PKO i Komendę Chorągwi ZHP sztafecie oszczędności szkoła Nr 4 zdobyła w m-cu styczniowym pierwsze miejsce w skali wojewódzkiej.

Na uroczystość wręczenia pałeczki sztafety oszczędnościowej przybyli przedstawiciele Wojew. i Miejs. Oddziału PKO, Wydziału Oświaty WRN i MRN oraz Komendy Chorągwi ZHP w Katowicach, jak też delegacja harcerzy i harcerki szkoły Nr 1 w Będzinie. Po przemówieniach przedstawiciele nastąpił kulminacyjny punkt uroczystości — wręczenia pałeczki sztafety co przysporzyło zebranej dziat-

wie szkolnej nie lada emocji i przeżyć.

Warto nadmienić, że cały stan osobowy szkoły składa się z 523 uczennic i uczniów, ma w tej chwili łącznie na książeczce PKO 46.185 zł. Wśród oszczędzających jest wielu przodowników jak Jerzy Łomozik uczeń kl. 4 „a”, który ma na książeczce 1.000 zł, Marian Tobór z kl. 4 „b” 2.600 zł.

Dość znaczne sumy mają również na swych książeczkach PKO — Barbara Kamer z 4 „a”, Wojciech Kral z 2 „a”, i Krystyna Machaczka z 2 „a”. Dużo wysiłku w akcję oszczędnościową przez dzieci włożyli: Opiekunka Szkolnej Kasy Oszczędności — Julia Cwiertnia, kier. szkoły — Mikołaj Nazarewicz oraz członkowie Komitetu Rodzicielskiego Szkoły. (S-ki)

Bytomskie Przedsiębiorstwo Budowy Pieców Przemysłowych

ogłasza przetarg na dzień 21 lutego 1958 r.

na sprzedaż dwóch samochodów marki „BEDFORD” oraz jednego samochodu osobowego marki „FIAT 1100”

Przetarg ograniczony: samochody marki „Bedford” 3 tonowe typ OY nr. silnika 12813, cena wywoławcza 10 800 zł. „Bedford” 3-tonowy typ ED nr silnika 124139, cena wywoławcza 12 000 zł.

Przetarg nieograniczony: samochód marki „Fiat 1100” cena wywoławcza 21 000 zł

Wyżej wymienione samochody oglądać można codziennie w godzinach między 7—15-tą w Bytomiu ul. Strz. Bytomskich 47 a. Reflektanci na kupno samochodów w przetargu ograniczonym winni przedłożyć zezwolenie lub zaświadczenie PWRN wg wymogów zawartych w Monitorze Polskim nr 98 z dnia 19. XII. 1957 r. Przed przystąpieniem do przetargu obowiązują złożenie wadium w wysokości 100 proc. ceny wywoławczej, którą należy wpłacić w kasie przedsiębiorstwa, Bytom, ul. 1 Maja 25/27.

R-34/58

Silesia Miechowice — członkiem Federacji ZZG

Rok 1957 przyniósł sportowcom Silesii Miechowice wiele poważnych sukcesów. Nie wiele klubów czy kół sportowych na naszym terenie otoczyło się tego rodzaju opieką jak sportowcy Silesii z Miechowic. Zarówno dyrektor kopalni Miechowice mgr inż. Jan Kulpiński, dyrektor Antoni Stawinoga, poseł do Sejmu PRL, Franciszek Kempa, przewodniczący Rady Zakładowej i sekretarz POP wykazując wielkie zainteresowanie sprawami sportu górniczego i odpowiedniego wychowania sportowców. Sprawy wyszkolenia sportowego i wychowania sportowców odbyły się szerokim echem, na odbytym walnym zebraniu, w którym wzięło udział około 200 członków Silesii.

W ubiegłym roku, dzięki poparciu dyrekcji i Rady Zakładowej zdołano wyremontować boisko sportowe. Od pracy przy remoncie nie stronił tak aktywnie, jak i sami sportowcy, którzy po godzinach pracy zawodowej, poświęcili wiele czasu bezinteresownie. Większość prac remontowych zdołano jednak wykonać dzięki pomocy kopalni Miechowice.

Po wysłuchaniu sprawozdania i dyskusji, zebrani dokonali wyboru nowych władz klubu. Prezesem Zarządu wybrany został dyr. Antoni Stawinoga, I zastępcą — Franciszek Bobiec, II zastępcą do

spraw społecznych Emil Skupski, III zastępcą do spraw gospodarczo-finansowych inż. Ryszard Głos, sekretarzem Gerard Wildner, skarbnikiem Wiktor Smolarczyk, gospodarzem Alfred Mitas i członkami Zarządu Ewald Wojtynek, Roman Zapora, Augustyn Piłot. Kierownikiem sekcji piłki nożnej wybrano Henryka Kupkę.

Walne zebranie nadało godność członka honorowego klubu 14 obywatelom, którzy pracą swoją przyczynili się do rozwoju Silesii Miechowice. Godność członka honorowego otrzymali między innymi: dyrektor kopalni mgr inż. Jan Kulpiński, zawiadowca kopalni inż. Bolesław Lech, przewodniczący MKKF Bytom mgr Zdzisław Karolewski, przewodniczący Rady Robotniczej Władysław Salwa, poseł do Sejmu PRL Franciszek Kempa, rębacz dolowy Alfons Kica, długoletni działacz sportowy Jan Smaczny, dyrektor Zakładów Gumowych Stanisław Kuś i wielu innych.

Działalność Silesii Miechowice oparta będzie w przyszłości o 2 zakłady, a mianowicie kopalnię Miechowice i Zakłady Gumowe Górnicze w Miechowicach. W najbliższym czasie działalność klubu zostanie poszerzona poprzez zorganizowanie sekcji lekko-atletycznej, piłki siatkowej i koszykowej. Zebrani członkowie Silesii uchwalili również, iż nowy Zarząd wystąpi do władz administracyjnych o uzyskanie osobowości prawnej.

Nazwa klubu brzmieć będzie: Silesia-Górnik Miechowice. Klub występować będzie w barwach niebiesko-białych.

Juniorzy w reprezentacji Polski

Doroczny turniej juniorów odbędzie się w bieżącym roku w Luksemburgu. W turnieju drużyn udział weźmie również reprezentacja młodych piłkarzy Polski. Do reprezentacji, która wyjedzie w kwietniu do Luksemburga, powołani zostali między innymi dwaj utalentowani juniorzy Polonii Bytom, a mianowicie Jerzy Józwiak i Ryszard Grzegorzczak. Wymienieni przystępują się pilnie pod kierownictwem trenera Józefa Majchra, do czekających ich spotkań w reprezentacji Polskiej.

W Bytomiu bawił ostatnio trener państwowy juniorów Kazimierz Górski, który wytyczył plan szkolenia dla juniorów powołanych do reprezentacji. (kl)

PRZEDSIĘBIORSTWO MHD ART. WŁÓKIENNICZYMI, ODZIEŻOWYMI I OBUWIE

w Bytomiu pl. Poli Maciejewskiej nr 19

zawiadamia, że zgodnie z uchwałą Rady Państwa i Rady Ministrów

SKARGI I ZAŻALENIA

przyjmuje dyrektor w każdy poniedziałek od godz. 16—18 w biurze dyrektora w Bytomiu przy pl. Poli Maciejewskiej 19. — Jeżeli w wyznaczonym dniu przypada święto, przyjmowanie stron odbędzie się w następnym dniu powsz. Rk-33/58

Dyrekcja Przedsiębiorstwa Robót Elewacyjnych w Bytomiu, ul. Dworska 6

poszukuje od 40 do 60 wolnych miejsc

w hotelach robotniczych Przedsiębiorstw na terenie Bytomia lub w najbliższej okolicy, względnie wydzierżawić barak hotelowy, ewentualnie pomieszczenie nadające się dla zakwaterowania własnych pracowników, na terenach j. w.

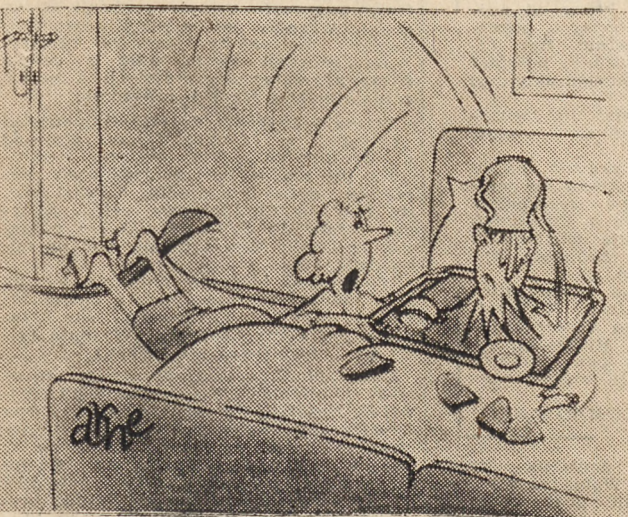
W powyższej sprawie prosimy zainteresowane Przedsiębiorstwa o skontaktowanie się z naszym Działem Zatrudnienia (telefon — 22-93, 23-28). R-30/58

SPÓŁDZIELNIA PRACY „AUTOMECHANIK” W BYTOMIU

podaje do wiadomości, że przyjmuje zlecenia na

wykonanie kapitalnych remontów silników i samochodów marki „Star”

Na naprawy powyższe posiadamy zezwolenie jednostki nadrzędnej KZ. ST. — Warszawa. R-55/58



... chciałam ci zrobić niespodziankę!